

# Produkcja 4.0. Praktyki firm w Polsce

Jacek Ziarno

Nowoczesność, ale nie ta teoretyczna, lecz w praktycznym wymiarze. Przemysł 4.0, automatyzacja, robotyzacja i inne innowacyjne technologie czy wynalazki w polskich realiach. Idące za tym zmiany w zarządzaniu.

Niezbędna w nowych warunkach społeczno-gospodarczych elastyczność procesu produkcyjnego, z charakterystyką zmian pod wpływem bieżących, niezależnych od firmy wydarzeń i procesów (m.in. poważne zakłócenia w łańcuchach dostaw, niedostatek podaży surowców i komponentów, inflacja i mocny wzrost kosztów). Inwestycje, wdrożenia, dobre praktyki, centra badawcze z widokami na zastosowania ich prac. No i prognozy ekspertów i praktyków życia gospodarczego co do dalszych zmian z zarysowanej tematyki w przypadku firmy czy branży, jak i w ogólniejszej perspektywie – produkcji przemysłowej.

To – w wielkim skrócie – zarys treści, części składowych przygotowanego przez nas raportu „Produkcja 4.0. Praktyki firm w Polsce” i zarazem tematyka rozmów z menedżerami działających w naszym kraju firm przemysłowych – wywiadów, które stały się jego osnową.

Rozmowy te przyrównać można do sondy, która u podstaw weryfikuje przykłady zmian w przedsiębiorstwach – tych strategicznych, ale z uwzględnieniem „tu i teraz”, czyli wpływu czarnych łabędzi (pandemii i wojny w Ukrainie) na przebieg wcielania w życie nowoczesnych metod produkcji.

No właśnie. Wybór szyldu naszego raportu – czyli „Produkcja 4.0...” – był jak najbardziej świadomy. Zapyta ktoś: „Dlaczego nie Przemysł 4.0? Przecież to szerszy termin”. I tak, i nie.

Kiedy rozważać Industry 4.0 od A do Z, zwłaszcza w kontekście docelowych zmian (przynajmniej w kształcie, w którym je sobie wyobrażamy dzisiaj), to należy je też ujmować w kontekście rewolucyjnych przemian nie tylko produkcyjnych, ale i tych o charakterze edukacyjnym, społecznym, obyczajowym czy nawet politycznym.

My w naszym raporcie tymi kwestiami zajmujemy się incydentalnie, patrząc jednak na nowoczesne przemiany w pewnym historycznym momencie z uwzględnieniem na przykład nie tylko technologii czy przemian w charakterze pracy, które trudno bezpośrednio powiązać z Przemysłem 4.0, ale i rozległego wpływu dramatycznych zmian warunków gospodarowania, które rzutować będą na procesy produkcyjne – jak się prognozuje – co najmniej przez wiele lat. I z tego punktu widzenia (praktyki), w takim rozumieniu i z takim opisem podglebia „Produkcja 4.0” zdaje się pojęciem szerszym.

W naszym ujęciu koncentrujemy się bardzo mocno na wiernym przekazywaniu przykładów, spostrzeżeń, sądów praktyków, dlatego tak dużo cytatów i omówień w prezentowanym właśnie Państwu podsumowaniu. Można powiedzieć, że to oni są jego współautorami.

Także dlatego dziękujemy za współpracę zarządzającym z firm: Amica, Apator, Bakalland, BSH, Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Fakro, Famur, Kompania Piwowarska, Medcom, Metal-Fach, Powen-Wafapomp, Pratt & Whitney, SaMasz, Solaris Bus & Coach, Stellantis, Track Tec, Varroc Lighting Systems, Volkswagen Poznań, Wedel, Wielton, ZF Automotive Systems, ZPUE.

Zadbaliśmy, by wśród rozważanych i opisywanych konkretnych przypadków znaleźli się przedstawiciele wielu branż. A do szczególnie dokładnej analizy (większa liczba firm) wybraliśmy mocno w naszym kraju reprezentowany sektor *automotive*, jako że w tej nowoczesnej gałęzi przemysłu niektóre procesy rysują się szczególnie wyraziście.

– Z naszych ocen wynika, że co najmniej 30 procent przedsiębiorców ma środki, tylko nie wie, jak wdrożenie 4.0 wykonać – szacował podczas tegorocznego, kwietniowego XIV Europejskiego Kongresu Gospodarczego Michał Janasik, wiceprezes ds. finansów i komercjalizacji Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Być może. W niniejszym raporcie ogniskujemy jednak uwagę na dużych polskich przedsiębiorstwach, które nowoczesność – choć, bywa, w sposób nie zawsze do bólu konsekwentny – wprowadzają do naszej biznesowo-gospodarczej codzienności; niektóre z ambitnych zamierzeń zweryfikowało też życie...

Te fakty, obserwacje i wnioski menedżerów sprawujących pieczę nad produkcją składają się na pewien katalog dobrych praktyk sygnalizowanych we wspomnianych rozmowach i w syntetycznej formie przekazywanych w naszym opracowaniu (w jakimś sensie są też nimi uwypuklane praktyczne problemy i trudności wraz z zarysowaniem ich konsekwencji i ewentualnych środków zaradczych).

Jeśli potraktują Państwo nasz raport nie tylko jako opis stanu rzeczy, ale i źródło praktycznej wiedzy, swoiste wstępne drogowskazy, sugestie, punkty wyjścia do bardzo już drobiazgowych analiz dotyczących potrzeb i możliwości wdrażania nowoczesnych metod produkcji w Waszych firmach, to tym bardziej raport „Produkcja 4.0. Praktyki firm w Polsce” spełni swoje zadanie. Bo taka była jedna z najważniejszych intencji, z którą siadaliśmy do jego sporządzania. ■